

Sygn. akt I ACa 271/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 sierpnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski
Sędziowie:	SSA Maria Iwankiewicz (spr.) SSA Wiesława Kaźmierska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 30 lipca 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa B. N. (1)

przeciwko Ł. N.

o nakazanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 19 grudnia 2014 r., sygn. akt I C 324/13

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA W. Kaźmierska SSA A. Kowalewski SA M. Iwankiewicz

Sygn. akt I ACa 271/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 sierpnia 2013 r., sprecyzowanym pismem procesowym z dnia 22 sierpnia 2013 r., powódka B. N. (1) wniosła o zobowiązanie pozwanego Ł. N. do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie odwołania udzielonej darowizny o treści: „Ł. N. przenosi na powódkę B. N. (1) prawo własności przedsiębiorstwa (w rozumieniu art. 55⁽¹⁾ k.c. obejmującego zespół składników materialnych i niematerialnych przeznaczonych do realizacji zadań gospodarczych, które obejmują: spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu użytkowego nr (...), znajdującego się w budynku położonym w S. przy ul. (...) o powierzchni użytkowej 90 m⁽²⁾, wchodzącego w skład zasobu Spółdzielni

Mieszkaniowej (...) w S.; spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu użytkowego nr (...), znajdującego się w budynku położonym w S. przy ul. (...) o powierzchni użytkowej 68,46 m⁽²⁾, wraz z pomieszczeniem – piwnicą, oznaczoną symbolem PT o pow. 15,50 m⁽²⁾, wchodzącego w skład zasobu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S.; samochód osobowy marki O. (...) o nr. Rej. (...); samochód osobowy marki C. (...) o nr rej. (...); rzeczy ruchome wyszczególnione w załączniku nr 1 do aktu notarialnego z dnia 22 lipca 2010 r. Rep A nr (...)”. W przypadku zbycia w/w przedmiotu darowizny powódka wniosła ewentualnie o zasądzenie na jej rzecz równowartości przedmiotu darowizny, nadto wniosła o wydanie jej przedmiotu darowizny w postaci przedsiębiorstwa, nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu. Powódka w uzasadnieniu powołała się na postępowanie jej wnuka – obdarowanego, które stanowiło wyraz rażącej niewdzięczności, na skutek czego odwołała dokonaną na jego rzecz darowiznę.

W odpowiedzi na pozew Ł. N. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu. Zdaniem pozwanego zachowanie powódki jest reakcją na konflikt pomiędzy rodzicami pozwanego oraz na to, że pozwany opowiedział się po stronie krzywdzonej przez ojca matki. W ocenie pozwanego w niniejszej sprawie nie zaszły okoliczności, które mogłyby świadczyć o jego rażącej niewdzięczności.

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2014 r., sygn. akt I C 324\13, Sąd Okręgowy w Szczecinie nakazał pozwanemu Ł. N. złożenie oświadczenia woli o treści przenoszącej na powódkę B. N. (1) prawo własności przedsiębiorstwa (w rozumieniu art. 55⁽¹⁾ k.c.) pod nazwą (...), obejmującego szczegółowo wymieniony tam zespół składników materialnych i niematerialnych (pkt I); w pozostałej części powództwo oddalił (pkt II); zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7,200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt III); zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 23.000 zł tytułem kosztów sądowych (pkt IV).

Podstawę takiego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

Powódka B. N. (1) jest babką ze strony ojca pozwanego Ł. N.. Z. N. – syn powódki i ojciec pozwanego pozostawał w związku małżeńskim z matką pozwanego B. N. (2). Powódka wraz z małżonkiem J. N. (1) prowadziła przedsiębiorstwo pod firmą (...) B. N. (1) z siedzibą w S. – restaurację. W prowadzeniu restauracji (...) pomagał powódce syn Z. N. i jego ówczesna małżonka B. N. (2), zaś po śmierci J. N. (1) w dniu 6 lipca 2008 r. obowiązki zarządzania przedsiębiorstwem przejął w całości Z. N.. Pozwany Ł. N. nie był zaangażowany w prowadzenie działalności gospodarczej pod firmą (...) B. N. (1) z siedzibą w S.. Powódka mieszka w lokalu mieszkalnym przy ul. (...) w S. nabytym w dniu 21 stycznia 2011 r.

W latach 2004 – 2008 r. Z. N. i B. N. (2) byli wraz z Z. K. (1) współwłaścicielami nieruchomości w W.. W 2008 r. Z. K. (2) sprzedał swój udział w nieruchomości na rzecz teściów Z. N. – J. i S. małżonków D., przy czym rozmowy o sprzedaży prowadzone były ze Z. N. i jego małżonką. Oni też zapłacili za nabyty przez J. i S. D. udział i nieruchomości. Umową darowizny z dnia 22 lipca 2010 r. J. i S. małżonkowie D. darowali wnukom – J. N. (2) i Z. N. udział po ½ części we własności nieruchomości położonej w W.. Na powyższych nieruchomościach Ł. N. i J. N. (2) ustanowili na rzecz małżonków B. N. (2) i Z. N. - nieodpłatne i na czas nieoznaczony prawo użytkowania powyższych działek gruntu polegające na prawie do ich używania i pobierania z nich pożytków.

Pomimo przeniesienia własności nieruchomości na rzecz pozwanego i J. N. (2) faktyczny zarząd nad hotelem w W. i jego rozbudowę sprawował syn powódki Z. N.. Pozwany Ł. N. nie uczestniczył w działalności pensjonatu i jego rozbudowie. W tym czasie był studentem, pomagał okazjonalnie w czasie wakacji. Pozwany od stycznia 2012 r. do czerwca 2012 r. mieszkał w akademiku, matka pozwanego B. N. (2) wraz z córką J. w mieszkaniu powódki na Placu (...) w S.. W tym czasie powódka mieszkała u siostry. Relacje z powódką układały się wówczas bardzo dobrze. Powódka przyjeżdżała okazjonalnie do W., mieszkała w domku za częścią restauracyjną. Miała swój pokój, na którego remont przeznaczyła około 3000 zł, miała w nim swoje meble. W gronie rodzinnym powódka uzgodniła z pozwanym oraz pozostałymi członkami rodziny – Z. N., B. N. (2) oraz J. N. (2), że będzie miała zapewnioną możliwość korzystania z pokoju gościnnego na zapleczu pensjonatu (...).

W dniu 22 lipca 2010 r. powódka darowała wnukowi - pozwanemu Ł. N. przedsiębiorstwo prowadzone pod firmą (...) B. N. (1) z siedzibą w S. (w rozumieniu art. 55¹ k.c.) obejmujące zespół składników materialnych i niematerialnych. Wartość darowizny określona została na kwotę 466 000 zł. Celem udzielenia darowizny było uzyskanie wyższej zdolności kredytowej przez pozwanego w celu uzyskania kredytu na rozbudowę i wykończenie hotelu w W..

Ł. N. zarejestrował działalność gospodarczą pod firmą (...) z datą rozpoczęcia działalności w dniu 19 lipca 2010 r., a J. N. (2) zarejestrowała działalność gospodarczą z datą rozpoczęcia działalności 1 kwietnia 2011 r., w przedmiocie: obiekty noclegowe turystyczne i miejsca krótkotrwałego zakwaterowania. Ł. N. i J. N. (2) zawarli w dniu 18 marca 2011 r. umowę w celu prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie wynajmu pokoi w W. przy ul. (...) pod nazwą (...) Spółka Cywilna (potem: (...)Spółka Jawna). Pozwany Ł. N. zawarł z Bankiem (...) umowę kredytu w kwocie 554 750,- zł, którego zabezpieczeniem była hipoteka kaucyjna do kwoty 1 110 000,- zł na ww. nieruchomości położonej w W.. Następnie w dniu 24 stycznia 2013 r. pozwany Ł. N. zawarł z Bankiem (...) S.A. w W. kolejną umowę kredytu na kwotę 159 000,- zł (potem zwiększono do 191.421,03 zł) przeznaczoną na finansowanie nakładów inwestycyjnych związanych z remontem i modernizacją pomieszczenia restauracji i pomieszczeń kuchennych na ww. nieruchomościach położonych w W., spłata kredytu została zabezpieczona hipoteką na tych nieruchomościach.

Oświadczeniem z dnia 2 listopada 2010 r. w formie aktu notarialnego Ł. N. i J. N. (2) odwołali w całości pełnomocnictwo udzielone przez nich Z. N. aktem notarialnym z dnia 28 października 2010 r. Rep. A nr (...), a następnie udzielili Z. N. szerokiego pełnomocnictwa do zarządu majątkiem. Oświadczeniem z dnia 12 listopada 2010 r. B. N. (2) i Z. N. w formie aktu notarialnego (Rep. A nr (...)) zrzekli się przysługującego im nieodpłatnego, nieograniczonego w czasie prawa używania i pobierania pożytków z niniejszych nieruchomości, wpisanych w dziale II ksiąg wieczystych nieruchomości położonych w W.. W dniu 21 sierpnia 2012 r. J. N. (2) i Ł. N. odwołali Z. N. ww. pełnomocnictwo z dnia 2 listopada 2010 r. (Rep. A nr (...)).

Powódka na prośbę Z. N., B. N. (2), Ł. N. oraz J. N. (2) zaciągnęła szereg pożyczek u przyjaciół i rodziny w łącznej kwocie 52 500 zł w celu wsparcia finansowego budowy pensjonatu w W. (...) stanowiącego własność Ł. N. i J. N. (2) i wspólnie zarządzanego przez Z. N. i B. N. (2). Zgodnie z ustaleniami zwrot zaciągniętych pożyczek miał nastąpić po sezonie turystycznym w 2011 r. Powódce pożyczek udzielili: w dniu 14-15 czerwca 2011 r. M. D. w wysokości 30 000 zł; w dniu 6 czerwca 2011 r. M. S. (1) w wysokości 5000 zł; M. S. (2) w wysokości 10 000 zł; W. N. w wysokości 12 000 zł - pieniądze te przyjęła matka pozwanego B. N. (2); H. P. w wysokości 26 500 zł; I. P. na kwotę 30 000 zł. Powódka B. N. (1) w dniu 7 marca 2012 r. zaciągnęła w Banku (...) Sp. Akcyjna we W. kredyt konsolidacyjny w kwocie 16 987,90 zł. W dniu 26 listopada 2012 r. powódka zaciągnęła kolejny kredyt gotówkowy w Banku (...) S.A. we W. na kwotę 4 707,11 zł. Z rachunku nadawcy (...) i od pozwanego dokonywano na rachunek B. N. (1) przelewów. Środki te były przekazywane powódce na opłaty związane z faktem zamieszkiwania w mieszkaniu powódki B. N. (2) i J. N. (2) w okresie od stycznia 2012 r. do września 2012 r. Powódka wyprowadziła się z mieszkania w tym czasie do siostry, aby pomóc synowej i synowi oraz ich dzieciom, którzy w tym czasie musieliby wynajmować mieszkanie. W okresie od 13 stycznia 2012 r. do 10 lipca 2012 r. pozwany mieszkał w Domu Studenckim w S..

W sierpniu 2012 r. wybuchł konflikt na tle związku ojca pozwanego Z. N. z E. M. (1) - pracownikiem pensjonatu od 2008 r. Z. N. nie krył tego związku i zamieszkał z E. M. (1) w części hotelowej w posesji w W.. Pozwany nie godził się z tą sytuacją, nalegał aby E. M. (1) wyprowadziła się. Matka pozwanego źle się czuła, że E. M. (1) mieszka w W. na ich posesji. W październiku 2012 r. pozwany wraz z matką B. N. (2) wymienił zamki w nieruchomości W., początkowo w części hotelowej a następnie restauracyjnej. Pozwany odłączył ogrzewanie w mieszkaniu, w którym przebywał syn powódki Z. N., zmienił zamki do kotłowni. W styczniu 2013 r. pozwany wystawił na dwór przed dom meble z baru, restauracji, domku, należące do syna powódki Z. N. i E. M. (1) oraz stanowiące własność jego rodziców. O wystawionych rzeczach poinformował Z. N. sołtys W. K. J. (1). Wystawione rzeczy pozwanego oraz jego matki - powódki zostały zabrane na działkę sołtysa i przykryte plandeką. Pismem z dnia 11 września 2012 r. pełnomocnik pozwanego i J. N. (2) wezwał E. M. (1) do opuszczenia do dnia 23 września 2012 r. nieruchomości położonej w W. przy ul. (...).

Konflikt pomiędzy Z. N. i pozwanym skutkowało odsunięciem Z. N. od zarządzania majątkiem w W. oraz odmowie uregulowania zobowiązań zaciągniętych przez powódkę na inwestycje w hotelu. I. P., siostra powódki w wakacje udała się do pozwanego po zwrot pieniędzy. Poszła tam ze swoją córką. Przyjęła ich B. N. (2) – matka pozwanego i pozwany. Ustalili, że oddadzą pieniądze po sezonie. Obie panie wróciły z tej rozmowy zadowolone, wierzyły B. N. (2) i pozwanemu, że pieniądze oddadzą po sezonie wakacyjnym. Za drugim razem w sierpniu I. P. poszła po pieniądze z Z. K. (3), który czekał na nią przed hotelem. Tym razem została źle potraktowana przez Ł. N., który kazał jej wyjść. W tej sytuacji świadek K. następnego dnia poszedł z I. P. razem po odbiór tych pieniędzy. Zastali tylko J. N. (2), która kazała im opuścić hotel, co uczynili. O swoje pieniądze upominała się również M. S. (2), wiedziała, że są pożyczone na zakup rzeczy do hotelu remontowanego przez małżonków N.. Pismem z dnia 9 listopada 2012 r. powódka wezwała pozwanego Ł. N. oraz J. N. (2) do zapłaty kwoty 52 500 zł tytułem zwrotu zaciągniętych przez powódkę u bliskich osób pożyczek przeznaczonych na cele związane z budową pensjonatu (...), lecz odmówili uczynienia zadość wezwaniu.

W 2014 r. W. N. w towarzystwie swoich gości był przez pozwanego wypraszany z posesji w sposób niegrzeczny. W sierpniu 2014 r. pozwany Ł. N. przed W. N. i powódką swoim zachowaniem wyrażał lekceważący stosunek do powódki i jej szwagra, śmiało się szyderczo w oczy, co doprowadziło powódkę do płaczu. Było to w trakcie, gdy powódka razem ze szwagrem W. N. jechali samochodem i zatrzymali się przed przejściem dla pieszych, przez które akurat przechodził pozwany.

Powódka jest osobą starszą i wymaga opieki osoby trzeciej na co dzień. Obecnie pomoc tę świadczą pozostali członkowie rodziny. Od czasu wyrzucenia Z. N. z W. pozwany nie utrzymuje kontaktów z powódką w ogóle. Na ulicy mijają ją bez słowa. Nie było sytuacji, aby pozwany czy J. N. (2) zaprosili powódkę do siebie w odwiedziny. Jak powódka udała się do pozwanego po zwrot pieniędzy to została wyproszona. Rodzina N. wiedziała, że faktycznie Z. i B. N. (2) żyją w separacji od wielu lat, a B. N. (2) przyjeżdżała tylko po pieniądze do męża, bo sama pracowała w S. w restauracji (...) należącej do powódki, a później do pozwanego. Pozwany nie interesuje się losem babki, czy jest jej potrzebna pomoc do tego stopnia, że jak sam zeznał tylko raz zadzwonił do powódki, ale nie odebrała telefonu i raz pojechał do jej mieszkania w S., ale zastał wymienione zamki w drzwiach, co uniemożliwiło mu wejście do mieszkania. Pozwany nie wyjaśnił jednak i nie odpowiedział na pytanie z jakiej racji miałby mieć prawo posiadania kluczy do mieszkania powódki. Powódka aktualnie popadła w niedostatek, nie ma na leki, żywność, pożycza od rodziny drobne kwoty na opłaty, zmuszona została do zaciągnięcia kredytów, którymi spłacała część pożyczek udzielonych jej synowi i jego żonie na wyposażenie hotelu. Z. N. również popadł w niedostatek. Nie ma środków na utrzymanie, znajomi pożyczali mu pieniądze na przeżycie. Nie posiadał zatrudnienia, utrzymywał się ze środków otrzymanych z Ośrodka Pomocy Społecznej. Dopiero od niedawna udało mu się znaleźć pracę, ale z uwagi na brak wcześniej środków finansowych nie jest w stanie w pełni zabezpieczyć nie tylko swoich, ale też potrzeb matki. W marcu 2013 r. otrzymał kwotę 350 zł. Na wniosek J. N. (2) i Ł. N. Burmistrz W. wszczął postępowanie administracyjne dotyczące wymeldowania z pobytu stałego Z. N. z lokalu położonego miejscowości W. ul. (...), gmina W..

Oświadczeniem z dnia 24 września 2012 r., z notarialnie poświadczonym podpisem, powódka odwołała uczynioną na rzecz pozwanego darowiznę w postaci przedsiębiorstwa prowadzonego pod firmą (...) B. N. (1) z siedzibą w S. obejmującego składniki materialne i niematerialne określone w akcie darowizny z dnia 22 lipca 2010 r. z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego i jednocześnie wezwała go do pierwotnego przeniesienia przedsiębiorstwa na jej rzecz. Pismem z dnia 13 listopada 2012 r. powódka wezwała pozwanego Ł. N. do zwrotu wszystkich darowanych składników majątkowych wymienionych w umowie darowizny sporządzonej aktem notarialnym Rep. A nr (...) w dniu 22 lipca 2010 r.

Na podstawie tak dokonanych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo oparte na art. 898 § 1 k.c. zasługiwało na uwzględnienie.

Zdaniem tego Sądu zachowanie pozwanego w stosunku do powódki B. N. (1) nosi wyraźne znamiona rażącej niewdzięczności, uzasadniające odwołanie uczynionej na jego rzecz darowizny o znacznej wartości. Całokształt okoliczności związany z odmową spłaty zobowiązań zaciągniętych przez powódkę u rodziny i znajomych na rozbudowę i wykończenie hotelu w W., pozbawienie całego dorobku życia Z. N., wyrzucenie Z. z nieruchomości w W., jak również

wyrzucenie rzeczy powódki z nieruchomości w W. oraz brak niesienia pomocy powódce, gdy popadła w niedostatek, jak i unikanie kontaktów ze strony pozwanego, uzasadniają bowiem twierdzenie, iż zachowanie i stosunek pozwanego do powódki jest niegodziwy i rażąco niewdzięczny.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że pozwany został obdarowany majątkiem w W. przez J. i S. D. z uwagi na perspektywę rozbudowy hotelu przez rodziców pozwanego Z. N. i B. N. (2) oraz możliwość uzyskania dodatkowych źródeł finansowania inwestycji, nie zaś w celu samodzielnego prowadzenia inwestycji przez pozwanego. Cała działalność hotelowa w W. jak i jej rozbudowa prowadzone były bowiem przez syna powódki Z. N. oraz ówczesną jego małżonkę B. N. (2). Zdaniem tego Sądu darowizna nieruchomości w W. uczyniona na rzecz pozwanego i J. N. (2) była zatem perspektywiczną decyzją wspólnego prowadzenia rodzinnego interesu, a jednocześnie miała na celu umożliwienie zaciągnięcia znacznego kredytu bankowego na rozwój tej inwestycji. Małżonkowie N. mieli już bowiem zaciągnięte kredyty i nie mieli odpowiedniej zdolności kredytowej. Przedsiębiorstwo powódki było natomiast wolne od zadłużeń i doskonale nadawało się do przedstawienia go jako zabezpieczenie kredytu i to najlepiej przez przedsiębiorcę, który nie jest zadłużony. Osobą tą okazał się pozwany. Pozwany nie uczestniczył w rozbudowie i działalności hotelu, gdyż był studentem medycyny, mieszkał w S. i jedynie okazjonalnie pomagał w tym przedsięwzięciu. Skupienie całego rodzinnego majątku w jednych rękach podyktowane było maksymalizacją zdolności kredytowej, umożliwiającą zaciągnięcie jak najwyższego kredytu. W tym też celu pozwany został obdarowany przez powódkę przedsiębiorstwem – restauracją (...) w S.. W ocenie Sądu Okręgowego o powyższym celu ustalonych przesunięć majątkowych świadczą między innymi daty podejmowania poszczególnych czynności wprowadzających pozwanego w majątek i działalność gospodarczą. Jak ustalono, datą rozpoczęcia zarejestrowanej działalności gospodarczej przez pozwanego pod firmą (...) z pełnomocnictwem dla B. N. (2), jest data 19 lipca 2010 r. Następnie w dniu 22 lipca 2010 r. J. i S. D., będący jedynymi właścicielami nieruchomości w W. przy ul. (...), umową darowizny przenieśli jej własność na pozwanego Ł. N. i J. N. (2), przy czym obdarowani ustanawiali na rzecz B. i Z. N. prawo używania i pobierania pożytków. Jednocześnie w tym samym dniu 22 lipca 2010 r. powódka B. N. (1) podarowała pozwanemu przedsiębiorstwo pod firmą (...) wraz ze składnikami materialnymi i niematerialnymi. Jak ustalono, powódka dokonała darowizny na rzecz pozwanego przedsiębiorstwa (...) po umowie darowizny nieruchomości w W. i po ustanowieniu na rzecz Z. N. użytkowania i zarządu majątkiem. Dla powódki istotnym było ustanowienie odpowiedniego zabezpieczenia majątkowego na przyszłość na nieruchomości w W., gdyż przekazując na rzecz pozwanego darowiznę własnego przedsiębiorstwa wyzywała się całkowicie majątku. Sąd pierwszej instancji podkreślał, że okoliczność tę potwierdził w zeznaniach notariusz D. W. (1) sporządzający akt darowizny, wskazując, iż istotnym dla powódki było zabezpieczenie jej majątku poprzez ustanowienie odpowiedniego prawa używania i pobierania pożytków przez jej syna Z. N.. Z tego względu spotkania w notariacie miały miejsce kilkakrotnie, bo powódka ustalała, czy rzeczywiście syn będzie zabezpieczony. Powódka zawierając umowę darowizny wręcz się domagała, aby syn Z. i sama powódka byli zabezpieczeni na przyszłość majątkowo, poprzez możliwość korzystania i pobierania pożytków z pensjonatu w W. przez syna powódki. Sąd ten wskazywał, że powódka wiedząc o tym, że małżonkowie pozostają w faktycznej separacji i zdając sobie sprawę, że w tej sytuacji pozostawienie całego dorobku jej i syna w rękach pozwanego, który trzymając stronę matki będzie działał na niekorzyść ojca, może doprowadzić do sytuacji, w której ona i Z. N. stracą cały majątek. Stąd tak usilnie zabiegała o uregulowanie zabezpieczenia dla syna, gdyż zawsze mu pomagała i liczyła na jego wdzięczność w starszym wieku. Ustanowione prawo używania i pobierania pożytków uniemożliwiało jednak otrzymanie kredytu, gdyż bank chciał mieć nieruchomość wolną od obciążeń, o czym w chwili dokonywania przesunięć majątkowych nie pomyślano i nie wzięto pod uwagę tej przeszkody. W tej sytuacji Sąd Okręgowy podnosił, że bez porozumienia z powódką Z. N. i jego ówczesna żona zrzekli się przysługujących uprawnień w dniu 12 listopada 2010 r. Przy czym w dniu 2 listopada 2010 r. Ł. N. i J. N. (2) odwołali pełnomocnictwo ustanowione dla ojca Z. N. aktem notarialnym z dnia 28 października 2010 r. i tym samym aktem udzielili mu pełnomocnictwa do zarządzania majątkiem w W.. Na tym Z. N. opierał swoje przekonanie, że po uzyskaniu kredytu ponownie zostanie ujawnione w księdze wieczystej jego prawo do pobierania pożytków, zgodnie z ustnymi ustaleniami małżonków i dzieci.

Sąd Okręgowy dalej wyjaśniał, że nie było tajemnicą, iż Z. N. i jego żona pozostają w faktycznej separacji i łączy ich w zasadzie tylko fakt wspólnego przedsięwzięcia gospodarczego. Natomiast związek (...) ze Z. N. został ujawniony

powszechnie w maju 2012 roku. W tym czasie B. N. (2) z córką J. mieszkała w mieszkaniu powódki w S., w jednym z pokoi tego mieszkania mieszkała też świadka S. K. – siostra E. M. (1). S. K. wiedziała o związku jej siostry ze Z. N., i w sytuacji gdy wszyscy zainteresowani pracowali w jednej firmie (świadka była pracownikiem), zdaniem tego Sądu nie można uznać, że żona powoda i co najmniej jej córka nie wiedziały o tym fakcie. W ocenie Sądu pierwszej instancji inne świadki, że wiedzieli o formalnym związku (...) w kontekście takiego zamieszkiwania nabierają większej wiarygodności, a tym samym zabieg powódki o zabezpieczenie syna zdają się wiarygodnie uzasadnione. W związku z czym Sąd pierwszej instancji nie dał wiary twierdzeniom świadka B. N. (2), że o związku męża dowiedziała się w sierpniu 2012 roku, a tym samym pretekstem do awantury i wyrzucenia Z. N. nie był fakt związania się z inną kobietą. Powodem, dla którego doszło do kłótni w sierpniu był fakt, że właśnie wtedy powódka dowiedziała się o zrzeczeniu się w tajemnicy przed nią przez syna prawa do użytkowania i pobierania pożytków. Powódka zażądała wówczas przywrócenia tego prawa i wtedy żona Z. N. i pozwany uznali, że prawa tego nie przywrócą. W rezultacie Sąd Okręgowy uznał, że wykorzystując pretekst, jakim było zrzeczenie się prawa przez Z. N. na czas starań o kredyt z jego praw, pozbawili go tych praw definitywnie.

Skoro zatem ustanowione zabezpieczenie ustało i wbrew uzgodnieniom nie zostało przywrócone na rzecz Z. N., to Sąd Okręgowy przyjął, że na skutek decyzji pozwanego powódka została pozbawiona zabezpieczenia majątkowego na przyszłość. Sąd ten akcentował, że to właśnie możliwość czerpania korzyści majątkowych przez syna powódki Z. N. z inwestycji w W., co stanowiło gwarancję zabezpieczenia majątkowego powódki, warunkowała włączenie majątku powódki w tę inwestycję, o co szczególnie zabiegała przystępując do umowy darowizny. Sytuacja osobista syna powódki i jego małżeńskie relacje doprowadziły zaś do tego, że pozwany skonfliktował się z ojcem i będąc formalnym właścicielem całego zgromadzonego majątku, odsunął on Z. N. od inwestycji w W., uniemożliwiając mu jednocześnie zarząd, jak i uzyskiwanie jakiegokolwiek dochodu z wypracowanego przez syna powódki, jak i samą powódkę majątku. Okoliczność ta bezpośrednio dotknęła powódkę, gdyż utraciła ona podstawowe zabezpieczenie jej interesów majątkowych, pozwany zaś odmówił przywrócenia Z. N. do zarządu majątkiem w W.. W ocenie Sądu pierwszej instancji powyższe okoliczności wskazują, że pozwany obdarowany znacznym majątkiem, nie licząc się z sytuacją powódki wyzbył z majątku syna powódki, będącego gwarantem jej sytuacji majątkowej. Zdaniem tego Sądu okoliczność ta świadczy o jego rażącej niewdzięczności.

W ocenie Sądu Okręgowego innym istotnym przejawem niewdzięczności pozwanego względem powódki jest stosunek pozwanego do zobowiązań zaciągniętych przez powódkę u rodziny i znajomych, przeznaczonych na rozwój i rozbudowę hotelu, jak i zachowanie się pozwanego względem osób, które zwracały się do niego o zwrot pożyczonych kwot. Jak ustalono, powódka za zgodą i namową rodziny, również pozwanego reprezentowanego przez matkę, prosiła rodzinę i znajomych o pożyczki na dokończenie budowy pensjonatu i jego wyposażenie, a pożyczki te zostały spożytkowane na rozwój ośrodka. Fakt zaciągnięcia pożyczek na cele związane z rozbudową hotelu w W. jednogłośnie potwierdzili świadkowie M. S. (3), H. P., N. K., W. N. i Z. K. (3). Sąd pierwszej instancji uznał zatem, że pozwany skorzystał z pożyczonych przez powódkę pieniędzy, gdyż środki te były inwestowane w przekazany mu pensjonat i zdawał sobie sprawę, że babcia działała w jego interesie. W tej sytuacji odmowa zwrotu pożyczonych na hotel środków i wyparcie się jakiegokolwiek zobowiązania wobec powódki i pożyczkodawców jest w ocenie tego Sądu zachowaniem na tyle nieuczciwym, że stanowi przesłankę niewdzięczności w stopniu rażącym, gdyż zainwestowane w hotel kwoty z pożyczek były znaczne, powódka zaś wspierając finansowo inwestycje pozwanego, ręczyła swoją osobą i majątkiem, który również z wykorzystaniem jej dobrej woli trafił w ręce pozwanego. Zeznania świadków świadczyły także o lekceważącym stosunku pozwanego do zobowiązań zaciągniętych przez powódkę na rzecz budowy hotelu, którego właścicielem został pozwany, co niewątpliwie wpisuje się w niewdzięczne zachowanie względem powódki.

Sąd Okręgowy miał nadto na względzie zachowanie pozwanego względem ojca – Z. N. – syna powódki, który został wyrzucony z nieruchomości w W., wraz z rzeczami osobistymi, meblami, w tym także rzeczami powódki. Pozwany nie liczył się z uczuciami powódki, najbliższą rodzinę potraktował jak intruzów we własnym domu i nie zważając na okoliczności wymienił zamki w drzwiach i odciął ogrzewanie, doprowadzając Z. N. do opuszczenia nieruchomości. Zniszczenie wystawionych za drzwi sprzętów świadczy o szczególnie niegodnym, upokarzającym zachowaniu syna wobec ojca, które dotyka powódkę. Dodatkowo Sąd ten uwzględnił, że pozwany nie chce pojednania i zgody, nie widzi

potrzeby nawiązania kontaktu z powódką, wypiera się ciężących na nim zobowiązań, jak i nie widzi potrzeby pomocy powódce, pomimo że zdaje sobie sprawę, że ona i Z. N. żyją w niedostatku. Sąd pierwszej instancji ocenił, że nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, że to powódka pożyczala pieniądze, i abstrahując od tego na jaki cel, to obdarowany ma obowiązek udzielić darczyńcy pomocy jeśli ten znalazł się w niedostatku. Sytuacja ta stawia zaś pozwanego w wyjątkowo niekorzystnym świetle, gdyż godzi się on na pozostawanie powódki w trudnej sytuacji finansowej, w której zmuszona jest pożyczać pieniądze na bieżące opłaty, leki itp., podczas gdy pozwany został obdarowany przez nią majątkiem oszacowanym na wartość 466.000 zł. Pozwany nie dostrzega moralnego obowiązku wdzięczności względem darczyńcy - a przeciwnie, jak podają świadkowie, wyraża wręcz satysfakcję z trudnego położenia powódki i jej syna. Jego słowa, w tym te „o puszczeniu babci i ojca w skarpetkach”, świadczą o wysoce niewłaściwej postawie moralnej pozwanego. Sposób traktowania starszych krewnych w rodzinie, nakazywanie im wynoszenia się, straszenie wzywaniem policji, gdy przychodzili po zwrot pożyczek, są świadectwem tego braku podstawowych zasad moralnych u pozwanego. Sąd ten wyjaśnił, że takie zachowania pozwanego uderzają bezpośrednio w powódkę, której syna obrażają, krzywdzą szwagra czy siostry powódki, a tym samym są dla niej dodatkowym źródłem cierpienia.

Sąd Okręgowy zatem podsumował, że ustalony w sprawie cały szereg okoliczności związanych z postępowaniem pozwanego pośrednio, jak i bezpośrednio względem powódki, w szczególności całkowite wyzbycie Z. N. z rodzinnego majątku, wypracowanego wieloletnią pracą, również przez powódkę, a przez to również wyzbycie zabezpieczenia majątkowego powódki na dalsze lata; brak poczucia obowiązku uregulowania zobowiązań zaciągniętych przez powódkę na cele związane z budową hotelu w W.; naganne zachowanie pozwanego względem ojca – syna powódki, który został wyrzucony przez pozwanego z posesji w W., jak i nieprzystojne zachowanie pozwanego względem innych bliskich powódki, którzy domagali się od niego uregulowania zaległości finansowych, a także sam negatywny stosunek i nastawienie pozwanego do powódki, świadczą o niewdzięczności, jaką przejawia pozwany względem powódki, której znaczne nasilenie, kwalifikuje ją jako niewdzięczność rażącą. Stąd też złożone pozwanemu oświadczenie o odwołaniu darowizny z dnia 24 września 2012 r. Sąd ten uznał za skuteczne.

Jednocześnie Sąd ten stwierdził, że powództwo podlegało oddaleniu jedynie w zakresie żądania wydania przedmiotu darowizny, gdyż wydany w sprawie wyrok jest nieprawomocny. O kosztach procesu Sąd ten orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 898 i 889 § 3 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skutkujące uwzględnieniem powództwa, w wyniku czego Sąd pierwszej instancji bezzasadnie przyjął, że powódka może skutecznie odwołać poczynioną na rzecz pozwanego darowiznę, gdyż nie upłynął jeszcze roczny termin przewidziany na jej odwołanie, podczas gdy z okoliczności faktycznych niniejszej sprawy i zebranego w niej materiału dowodowego niewątpliwie wynika, że po pierwsze czyny pozwanego nie noszą znamion rażącej niewdzięczności, po drugie powódka nie odwołała darowizny ze wskazaniem przyczyn ustalonych przez Sąd Okręgowy, gdyż nawet gdyby przyjąć, że taką rażącą niewdzięczność ze strony pozwanego była odmowa spłaty zobowiązań zaciągniętych przez powódkę, pozbawienie całego dorobku życia Z. N., wyrzucenie Z. N. z nieruchomości w W., wyrzucenie rzeczy powódki z nieruchomości w W. czy brak niesienia pomocy powódce, gdy powódka popadła w niedostatek, to wskazane okoliczności miały miejsce już po (podkreślenie moje) odwołaniu darowizny przez powódkę, a tym samym powódka nie mogła skutecznie odwołać darowizny w dniu 24 września 2012 r. gdyż wówczas przyczyny te nie istniały (odwołanie zaś darowizny w tym dniu wskazuje na inne niż ustalone przez Sąd i podane w pozwie motywy działania powódki, czego Sąd nie miał na względzie);

2. mające wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia naruszenie prawa procesowego, tj.:

a. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego materiału dowodowego, a polegającą na przyjęciu, m.in. że:

- celem udzielenia pozwanemu przez powódkę w dniu 22 lipca 2010 r. darowizny przedsiębiorstwa prowadzonego pod firmą (...) B. N. (1) z siedzibą w S. było uzyskanie wyższej zdolności kredytowej przez pozwanego i uzyskanie kredytu

na rozbudowę i wykończenie hotelu w W., podczas gdy zabezpieczeniem kredytu na rozbudowę i wykończenie hotelu w W. nie było przedsiębiorstwo pod firmą (...) B. N. (1) z siedzibą w S., lecz wyłącznie nieruchomości położone w W.;

- powódka na prośbę Z. N., B. N. (2), Ł. N. oraz J. N. (2) zaciągnęła szereg pożyczek u przyjaciół i rodziny w łącznej kwocie 52.500 zł w celu wsparcia finansowego budowy pensjonatu w W. (...) stanowiącego własność Ł. N. i J. N. (2), podczas gdy powódka nigdy nie zaciągała w imieniu pozwanego lub na jego rachunek jakichkolwiek pożyczek, pozwany nigdy nie zwracał się do niej z prośbą o udzielenie pożyczki, nigdy nie upoważniał jej do zawarcia umów pożyczek w jego imieniu, czy na jego rachunek, ani nie gwarantował jej spłaty, a wszystkie oświadczenia o udzieleniu pożyczek przedłożone przez powódkę dotyczą ewentualnie pożyczek udzielanych bezpośrednio powódce;

- w sierpniu 2014 r. pozwany Ł. N. przed W. N. i powódką swoim zachowaniem wyrażał lekceważący stosunek do powódki i jej szwagra, śmiało się szyderczo w oczy, co doprowadziło powódkę do płaczu, podczas gdy sytuacja taka nie miała nigdy miejsca, nie potwierdza jej żaden nie związany z powódką świadek, a do tego takie ustalenie jest w sposób oczywiście nie logiczne i sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem - pozwany w sytuacji prowadzonego postępowania, miałby publicznie okazywać rażąco wadliwy stosunek do powódki spotykając ją - jak mniemać należy -przypadkowo, Sąd nie miał na względzie iż ten dowód wskazuje na celowe i świadome manipulowanie dowodami przez powódkę;

- pozwany nie interesuje się losem powódki, czy jest jej potrzebna pomoc, a powódka popadła aktualnie w niedostatek, nie ma na leki, żywność, pożyczka od rodziny drobne kwoty na opłaty, zmuszona została do zaciągania kredytów, którymi spłacała część pożyczek udzielonych jej synowi i jego żonie na wyposażenie hotelu, w dalszym ciągu posiada zaciągnięte zobowiązania wobec rodziny, które zaciągała na ich prośbę, podczas gdy to powódka odmawia kontaktu z pozwanym i nie życzy sobie, aby się z nią kontaktował i jej pomagał - w tym zakresie Sąd I instancji z niezrozumiałych przyczyn nie poddał analizie zeznań świadków zeznających korzystnie dla pozwanego;

- darowizna na rzecz pozwanego została udzielona pod warunkiem istnienia odpowiedniego zabezpieczenia interesów majątkowych powódki, tj. uprawnienia do użytkowania i pobierania pożytków w pensjonacie w W. przez syna Z. N., podczas gdy takiego zastrzeżenia nie było przy udzielaniu darowizny przez powódkę, mimo iż mogło być skutecznie zastrzeżone;

- przyczyną odwołania darowizny przez powódkę była odmowa spłaty zobowiązań zaciągniętych przez powódkę, pozbawienie całego dorobku życia Z. N., wyrzucenie Z. N. z nieruchomości w W., wyrzucenie rzeczy powódki z nieruchomości w W. oraz brak niesienia pomocy powódce, gdy powódka popadła w niedostatek, podczas gdy faktyczna przyczyna odwołania darowizny był konflikt, jaki wybuchł w sierpniu 2012 r. na tle związku ojca pozwanego Z. N. z E. M. (1) - potwierdza tą okoliczność data odwołania darowizny tj. 24 września 2012 poprzedzająca daty rzekomych czynów pozwanego;

- pozwany wyrzucił Z. N. oraz rzeczy powódki z nieruchomości w W. i pozbawił go całego dorobku życia, podczas gdy pozwany chciał jedynie, aby nieruchomość w W. opuściła konkubina Z. N. - E. M. (1) i nie pozbawiał nikogo majątku;
- Z. N. popadł w niedostatek, nie ma pieniędzy na utrzymanie, nie posiadał zatrudnienia, utrzymywał się ze środków uzyskanych z Ośrodka Opieki Społecznej, podczas gdy Z. N. jest przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą i osiągającym z tego tytułu dochody;

b. art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, to jest dokonanie jego oceny z pominięciem (bez analizy) istotnej części tego materiału, tj. zeznań pozwanego, J. N. (2), B. N. (2), M. S. (2), K. K. (2), S. K., M. L., a w konsekwencji błędne ustalenie, że powódka mogła skutecznie odwołać poczynioną na rzecz pozwanego darowiznę, poprzez nie wskazanie w uzasadnieniu dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności;

c. art. 247 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka D. W. (2) na okoliczności objęte dokumentem - umową darowizny z dnia 22 lipca 2010 r. (Repertorium A Numer (...)) tj. na okoliczność, czy przygotowanie tej umowy wymagało kilkukrotnego kontaktowania się ze stronami, czy ktoś występował w imieniu stron jako ich pełnomocnik i kto to był, czy świadek pamięta okoliczności faktyczne dotyczące zawierania umowy

i jest w stanie podać, kto uczestniczył w dniu jej zawierania i był obecny w kancelarii, czy świadek pamięta, jakie były przesłanki zawarcia tej umowy, czy strony o tym mówiły, kiedy uzgadniały treść tej umowy, a jeśli tak, to co było podstawową przesłanką przekazania znacznego majątku pozwanemu i czy przy zawieraniu umowy była mowa o zastrzeżeniach i zabezpieczeniu interesów Z. N., a jeśli to tak, to w

jaki sposób;

d. art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków K. G. oraz D. W. (2), pomimo że powódka złożyła wnioski o przesłuchanie wyżej ww. świadków dopiero w piśmie z dnia 30 grudnia 2013 r., nie uprawdopodobniając jednocześnie, że nie zgłoszenie ww. wniosków dowodowych w pozwie nastąpiło bez jej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności;

Mając na uwadze powyższe zarzuty, które w uzasadnieniu apelacji pozwany szerzej umotywował, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I poprzez oddalenie powództwa w całości, a w pkt III i IV poprzez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na swą rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych za postępowanie przed Sądem II instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Okręgowy dokonał w niniejszej sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie istotnym dla jej rozstrzygnięcia oraz trafnie określił ich prawne konsekwencje. Ustalenia te Sąd Apelacyjny więc co do zasady podziela i przyjmuje za własne, czyniąc integralną częścią swojego stanowiska i uznając za zbędne ich ponowne przytaczanie w tym miejscu (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 roku, V CKN 348/00, LEX nr 52761, Prok. i Pr. 2002/6/40). Nadto Sąd Apelacyjny podziela również ich ocenę prawną, zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy.

Zdaniem Sądu Odwoławczego przy ocenie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji nie przekroczył granic zakreślonych treścią art. 233 § 1 k.p.c., nie dopuścił się również uchybienia innym przepisom prawa procesowego w zakresie opisanym w apelacji ani przepisom prawa materialnego.

Przypomnieć wobec tego pokrótce należy, że Sąd Okręgowy uznał za świadczące o rażącej niewdzięczności pozwanego względem powódki takie okoliczności jak w szczególności: całkowite wyzbycie Z. N. z rodzinnego majątku, wypracowanego wieloletnią pracą również przez powódkę, a przez to także wyzbycie zabezpieczenia majątkowego powódki na dalsze lata; brak poczucia obowiązku uregulowania zobowiązań zaciągniętych przez powódkę na cele związane z budową hotelu w W.; naganne zachowanie pozwanego względem Z. N., jego ojca a syna powódki, który został wyrzucony przez pozwanego z posesji w W.; nieprzyzwoite zachowanie pozwanego względem innych bliskich powódki, którzy domagali się od niego uregulowania zaległości finansowych czy negatywny stosunek i nastawienie pozwanego do samej powódki.

Skarżący pozwany w wywiedzionej apelacji w pierwszej kolejności akcentował ten aspekt sprawy, że wymienione okoliczności w rzeczywistości nie mogły jego zdaniem uzasadniać odwołania darowizny przez powódkę, albowiem nastąpiły już po złożeniu przez nią oświadczenia o odwołaniu darowizny, które jest datowane na dzień 24 września 2012 r. W ocenie Sądu Odwoławczego tego rodzaju zarzuty nie mogły jednak liczyć na aprobatę i doprowadzić skutecznie do osiągnięcia przez apelującego zamierzonego przezeń celu.

W związku z tym Sąd Apelacyjny wyjaśnia, że niewątpliwie w myśl art. 899 § 3 k.c. darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. Przyczyny odwołania darowizny nie mogą więc oczywiście stanowić te zachowania obdarowanych, o których darczyńca dowiedział się wcześniej niż na rok przed złożeniem oświadczenia o odwołaniu darowizny. Z przywołanego przepisu bowiem wynika, że uprawnienie darczyńcy do odwołania darowizny z powodu niewdzięczności obdarowanego może być realizowane jedynie w takim zamkniętym przedziale czasu. Na realizację powyższego uprawnienia przewidziano właśnie termin jednoroczny od dowiedzenia się przez darczyńcę o niewdzięczności obdarowanego. W myśl zaś art. 900 k.c. odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie. Skuteczność odwołania darowizny nie jest więc uzależniona od nadania temu oświadczeniu ściśle określonej treści, a forma pisemna jest zastrzeżona wyłącznie dla celów dowodowych (ad probationem). Oświadczenie to musi być jednak zrozumiałe i zawierać jednoznaczny przekaz dla obdarowanego, że darczyńca odwołuje dokonaną na jego rzecz darowiznę, w tym może ale nie musi wskazywać przyczyny tej decyzji. W judykaturze dopuszcza się nawet możliwość, aby takie oświadczenie zostało złożone również w pozwie (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 czerwca 2013 r., I ACa 419/13, LEX nr 1353798; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 stycznia 2013 r., I ACa 863/12, LEX nr 1271836). Pozew o odwołanie darowizny, wskazujący przedmiot darowizny i przyczynę odwołania, dostatecznie określa bowiem wolę darczyńcy odwrócenia skutków umowy darowizny. Stąd powszechnie przyjmuje się, że doręczenie odpisu takiego pozwu spełnia wymaganie określone w art. 900 k.c., ponieważ tym tylko różni się od odwołania dokonanego bezpośrednio, że następuje za pośrednictwem sądu, w piśmie ukierunkowanym nie tylko na funkcje procesowe, ale i wywierającym skutki materialnoprawne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2002 r., I CKN 1036/00, Lex nr 577426). Co więcej, Sądowi Apelacyjnemu rozpoznającemu niniejszą sprawę bliski jest także pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 3 października 2012 r. (I ACa 1297/11, LEX nr 1254516), zgodnie z którym uwzględnienie powództwa o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli na skutek odwołania darowizny przez darczyńcę z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego jest możliwe także wtedy, gdy określone zdarzenia spełniające kryteria z art. 898 § 1 k.c. zaistniały już po złożeniu oświadczenia o odwołaniu darowizny (doręczeniu pozwu), lecz przed zamknięciem rozprawy, a darczyńca w toku postępowania powoływał się na nie jako na podstawę faktyczną powództwa.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy wypada zatem wyjaśnić, że nie dyskwalifikuje oświadczenia powódki o odwołaniu darowizny z dnia 24 września 2012 r. fakt, że nie skonkretyzowała ona w nim przyczyn rażącej niewdzięczności obdarowanego wnuka Ł. N.. Natomiast na ten dzień bez wątpienia istniały już takie okoliczności, powstałe w ciągu roku poprzedzającego jego złożenie, jak odwołanie przez J. N. (2) i Ł. N. w dniu 21 sierpnia 2012 r. synowi powódki Z. N. pełnomocnictwa z dnia 2 listopada 2010 r., jak również – co wynikało z zeznań świadków – odmowa przez pozwanego przynajmniej pomocy powódce w spłacie pożyczek, zaciągniętych przez nią od osób bliskich na cele inwestycyjne w jego majątek. Oceny zasadności niniejszego powództwa B. N. (1) nie zmienia nawet inny ogląd sprawy, który postuluje apelujący, a mianowicie, że okoliczności tego rodzaju, które miałyby w ocenie powódki (a za nią Sądu pierwszej instancji) uzasadniać rażącą niewdzięczność pozwanego, zaistniały już po złożeniu oświadczenia z 24 września 2012 r. W tej mierze skarżący powoływał się m.in. na to, że pisemne wezwanie do zapłaty zostało przesłane mu dopiero w dniu 9 listopada 2012 r. (choć akurat forma pisemna nie ma tu charakteru przesądzającego, a z okoliczności sprawy wynika, że już wcześniej pozwany był świadomy takiej potrzeby po stronie babci i celu, na które zostały spożytkowane środki z zaciągniętych przez nią pożyczek), że powódka mogła się dowiedzieć o odwołaniu pełnomocnictwa pozwanemu dopiero w październiku 2012 r. (choć w swych zeznaniach, jak sam apelujący przytaczał, wskazywała w przybliżeniu na okres września-października), bądź że dopiero później doszło do wystawienia mebli i odcięcia mediów w domku w W., w którym zamieszkiwał Z. N. i gdzie pokój miała faktycznie też powódka, jak również że daleko później miałyby miejsce przypisywane pozwanemu rażące unikanie przez niego kontaktu z powódką czy odmawianie jej pomocy, choć popadła w niedostatek. Zgodnie jednak z przytoczonym wyżej poglądem upowszechnionym w judykaturze, na gruncie art. 900 k.c. skutek odnosiło w takim przypadku choćby doręczenie pozwanemu w dniu 22 października 2013 r. odpisu pozwu w niniejszej sprawie z dnia 27 marca 2013 r., doprecyzowanego w piśmie procesowym z dnia 22 sierpnia 2013 r. Zwłaszcza pierwotna jego treść w sposób jednoznaczny świadczy o tym, że zawiera on też oświadczenie o odwołaniu darowizny z przyczyn tam wymienionych.

Na dodatek Sąd Apelacyjny podziela i takie stanowisko prezentowane w judykaturze, zgodnie z którym sąd bierze pod uwagę także wszystkie te zdarzenia, które spełniają przesłanki z art. 898 § 1 k.c., lecz zaistniały już po złożeniu oświadczenia o odwołaniu darowizny, ale przed zamknięciem rozprawy przez Sąd pierwszej instancji, gdy powoływał się na nie darczyńca w toku postępowania. Przepisu art. 899 § 3 k.c. nie można zatem wyklądać tak rygorystycznie, jak to postuluje skarżący, gdyż oznaczałoby to że darczyńca, mimo że już raz wcześniej złożył oświadczenie o odwołaniu darowizny, za każdym kolejnym razem, kiedy ujawniłyby się nowe dodatkowe postaci rażącej niewdzięczności obdarowanego, musiałby każdorazowo ponawiać składanie takiego oświadczenia, co nie znajduje ani jurydycznego uzasadnienia w świetle treści art. 900 k.c. ani żadnego racjonalnego wytłumaczenia.

Kontrola instancyjna przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny wykazała, że dokonując subsumcji ustalonego stanu faktycznego w sprawie do normy zawartej w art. 898 § 1 k.c. Sąd Okręgowy zastosował prawidłową wykładnię pojęcia „rażąca niewdzięczność”, wyprowadzając trafny wniosek, że realia stwierdzone w rozpatrywanym przypadku czyniły zasadnym stosowanie tego przepisu, a w rezultacie zasługiwało na uwzględnienie zawarte w pozwie żądanie powódki o powrotne przeniesienie przez pozwanego na jej rzecz darowanego mu przedsiębiorstwa.

Przed przystąpieniem do dalszych rozważań Sąd Odwoławczy pragnie tytułem przypomnienia wskazać, że pod pojęcie rażącej niewdzięczności, dającej podstawę do odwołania darowizny po myśli art. 898 § 1 k.c. podpadają takie zachowania obdarowanego, które są skierowane przeciwko darczyńcy z taką świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze. Przede wszystkim są to więc przestępstwa popełnione przeciwko darczyńcy (zarówno przeciwko życiu, zdrowiu, czci, mieniu) oraz naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodziny) łączących go z darczyńcą a także obowiązku wdzięczności. Zachowania dowodzące niewdzięczności, które nie noszą znamion przestępstwa, winny świadczyć o znacznym natężeniu złej woli obdarowanego. Dopuszczenie się czynów, które w danych okolicznościach i warunkach nie wykraczały poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów, nie uzasadnia więc odwołania darowizny. W judykaturze nadto przyjmuje się, że nawet w przypadku, kiedy umowa darowizny nie zawiera stosownego zastrzeżenia o obowiązku udzielania pomocy darczyńcy przez obdarowanego, to na obdarowanym i tak ciąży moralny obowiązek podejmowania starań mających na celu wspieranie darczyńcy znajdującego się w trudnej sytuacji życiowej. Darowizna wytwarza bowiem stosunek etyczny między darczyńcą a obdarowanym, wyróżniający się moralnym obowiązkiem wdzięczności. Pogwałcenie tego obowiązku przez dopuszczenie się ciężkich uchybień opatrzone jest sankcją prawną, przewidzianą w art. 898 § 1 k.c., w postaci prawa odwołania darowizny (por. wyroki Sądu Najwyższego z 7 maja 1997 r., I CKN 117/97; z 5 października 2000 r., II CKN 280/00; z 26 lipca 2000 r., I CKN 919/98; z 22 marca 2001 r., V CKN 1599/00; z 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01; z 26 września 2000 r. III CKN 810/00).

W tym miejscu warto jednocześnie przytoczyć również ugruntowaną już linię orzecniczą, zgodnie z którą chociaż rażąca niewdzięczność odnosi się do takiego zachowania obdarowanego, które jest skierowane przeciwko samemu darczyńcy świadomie i w nieprzyjaznym zamiarze, ukierunkowane zazwyczaj na wyrządzenie krzywdy lub szkody majątkowej, to można tu też zaliczyć działania skierowane przeciwko osobie trzeciej, o ile są podjęte z zamiarem pokrzywdzenia darczyńcy (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 29 września 1969 r., III CZP 63/69; z dnia 7 maja 1997 r., I CKN 117/97; z dnia 25 listopada 1999 r., II CKN 600/98; z dnia 26 lipca 2000 r.; z dnia 26 września 2000 r., III CKN 810/00; z dnia 5 października 2000 r., II CKN 280/00; z dnia 4 lutego 2005 r., I CK 5471/04; z dnia 2 grudnia 2005 r. II CK 265/05; z dnia 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10). Cechy rażącej niewdzięczności mogą mieć więc zachowania wysoce nieprzyjazne, kierowane do osoby bliskiej darczyńcy, z tym jednakże zastrzeżeniem, że obdarowany, kierując swoje zachowanie wobec osoby bliskiej, zamierza oddziaływać bezpośrednio na darczyńcę (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 lipca 2000 r., I CKN 919/98, LEX nr 50820).

Wypada zatem zwrócić uwagę, że apelujący pozwany podniósł tu zarzut dokonania przez Sąd Okręgowy dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, które to uchybienie miało w ocenie skarżącego doprowadzić ten Sąd do wyprowadzenia błędnych wniosków odnośnie m.in. okoliczności zawarcia przez powódkę umowy darowizny w dniu 22 lipca 2010 r., okoliczności zaciągania przez nią pożyczek u rodziny i znajomych, czy

nagannej postawy pozwanego wyrażanej wobec powódki, co w rezultacie miało zaważyć na mylnym przyjęciu, że zachodzą w tym przypadku podstawy do odwołania tej darowizny.

Zdaniem Sądu Odwoławczego, argumenty zawarte w uzasadnieniu apelacji oraz analiza materiału sprawy dokonana w ramach kontroli instancyjnej nie uzasadniały jednak wniosku, że Sąd pierwszej instancji - weryfikując zebrane dowody - uczynił to z naruszeniem reguł swobodnej ich oceny. W orzecznictwie bowiem podkreśla się, że skuteczne podniesienie zarzutu obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął to sąd, wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PK 261/08, LEX nr 707877). Jeśli sądowi nie można wytknąć błędnego z punktu widzenia logiki i doświadczenia życiowego rozumowania, nie dochodzi do obrazy powoływanego przepisu, nawet choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273; z 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753; z 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z 10 stycznia 2002 r. II CKN 572/99, LEX nr 53136). Wobec tego zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, ale na podważeniu podstaw oceny sądu z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01, LEX nr 78813; z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, LEX nr 164852; z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 393/03, LEX nr 585758).

Zdaniem Sądu Odwoławczego apelacja pozwanego w rzeczywistości zdaje się wyrażać co najwyżej alternatywną wersję oceny dowodów w sprawie, co w świetle powyższych rozważań nie mogło odnieść zamierzonego przez skarżącego skutku i zmiany orzeczenia w postulowanym przez niego kierunku.. Jak zostało to wyjaśnione, jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby zostało wykazane, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Nawet więc gdyby na tle zebranych w niniejszej sprawie dowodów można byłoby próbować zrekonstruować jakieś dwie równoległe wersje wydarzeń, to Sąd Apelacyjny stwierdza, że w tym właśnie wyraża się uprawnienie sądu do swobodnej oceny dowodów, że sąd orzekający może dokonać wyboru jednej z tych wersji i taka ocena mieści się w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. jeśli pozostaje w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego oraz jest logicznie poprawna. W ocenie Sądu Odwoławczego, w rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji dokonał właściwej analizy zaoferowanych przez strony procesu dowodów, zaś apelującemu nie udało się wykazać nielogicznego czy sprzecznego z zasadami doświadczenia życiowego wnioskowania tego Sądu w zaprezentowanej ocenie.

Sąd Apelacyjny przyznaje, że w analizowanym przypadku kwestia przyczyn, z powodu których doszło do darowania pozwanemu przez powódkę jej przedsiębiorstwa oraz przez inne osoby nieruchomości w W. miała charakter złożony, powiązany sensownie z szeregiem innych zdarzeń dotyczących ojca pozwanego a syna powódki - Z. N.. Zdaniem Sądu Odwoławczego jak najbardziej logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego jest wersja powódki, że podjęła decyzję o przeniesieniu przez nią własności przedsiębiorstwa (...) na wnuka, po to aby perspektywicznie skupić całość majątku rodzinnego w rękach wnucząt, którzy byli wolni od wszelkich zadłużeń, zamiast ich rodziców, uwikłanych już w zobowiązania finansowe. Nawet zaś jeśli takie przesunięcie majątku ze strony powódki okazało się być zbędne pod kątem późniejszego uzyskania w banku kredytu na rozbudowę i modernizację pensjonatu, który został udzielony w znacznej wysokości pod zastaw innej nieruchomości - w W., to wielkość posiadanego przez kredytobiorcę majątku z pewnością ma przecież znaczenie dla oceny przez bank jego zdolności kredytowej, a stąd ma wpływ na wydanie pozytywnej decyzji kredytowej oraz rozmiar przyznanego kredytu. Przedsiębiorstwo darowane pozwanemu niewątpliwie zatem służyło wykazaniu posiadania źródła stałego dochodu i stabilności finansowej pozwanego. O takiej idei, która towarzyszyła darowiznie powódki w dniu 22 lipca 2010 r. na rzecz wnuka Ł. N., przekonuje również dobitnie

względ na nadzwyczajną wręcz zbieżność czasową i treściową tej jej czynności z czynnością prawną dokonaną w tym samym dniu, u tego samego notariusza - D. W. (1), przez dziadków ze strony matki pozwanego, a żony Z. N. – B. N. (1) W tym samym dniu bowiem - 22 lipca 2010 r. J. i S. D. także darowali bowiem swoim wnukom – J. N. (2) i Ł. N. nieruchomości w W..

Tym samym wiarygodna jest też podawana przez powódkę motywacja, którą miała ona się jednocześnie kierować, że w zamian za rozporządzenie swoim przedsiębiorstwem na rzecz wnuka, a nie zaś na rzecz syna, oraz de facto utratę przez nią dorobku jej życia, postawiła warunek w postaci zabezpieczenia interesów syna Z. N. poprzez ustanowienie przez wnuków na rzecz ich rodziców - B. N. (2) i Z. N. nieodpłatnego i na czas nieoznaczony prawa użytkowania nieruchomości w W., polegającego na prawie do ich używania i pobierania z nich pożytków. W takim zastrzeżeniu umownym upatrywała bowiem zabezpieczenie swoich własnych interesów na pozostałe jej jeszcze lata życia, będąc pewna oparcia, które będzie miała w przyszłości u syna. Zwłaszcza w tym kontekście jest istotnym, że miał on do pobierania pożytków, które gwarantowały mu, a zatem i powodce dopływ środków finansowych. Taki też zapis na rzecz małżonków N. znalazł się w ww. akcie notarialnym darowizny dokonanej przez J. i S. D.. Tym bardziej z pewnością było to dla powódki istotne, że - jak słusznie ustalił Sąd Okręgowy w oparciu o przeprowadzone dowody - choć prawnie właścicielami nieruchomości w W. byli małżonkowie D., to w rzeczywistości cenę zapłacili za nich małżonkowie N., sprawowali oni zarząd nad tym pensjonatem w W., a jednocześnie pozostawali już wtedy w faktycznej separacji. Wszystkie te okoliczności korespondują więc w pełni z okolicznością, która – jak trafnie wskazywał Sąd pierwszej instancji - znalazła też potwierdzenie w zeznaniach notariusza D. W. (1) jak i zeznaniach przykładowo siostry powódki N. K.. Świadczenie ci zeznali, że warunkiem, pod którym B. N. (1) zgodziła się na takie rozporządzenie swoim majątkiem w dniu 22 lipca 2010 r., było zapewnienie jej synowi nieodpłatnego i na czas nieoznaczony użytkowania w zakresie nieruchomości w W., której od lat poświęcał swój czas i swoje siły. Przesłuchiwany w sprawie notariusz zeznawał, że podczas licznych spotkań poprzedzających zawarcie obu ww. umów darowizn zawsze pojawiała się ze strony B. N. ta kwestia, aby jej syn Z. został w ich ramach właściwie zabezpieczony. Nawet więc jeśli technicznie kolejność podpisywania rzeczonych dwóch umów w dniu 22 lipca 2010 r. przez dziadków pozwanego byłaby odwrotna, czego już wspomniany świadek nie pamiętał, to przecież jego zeznania w pozostałym zakresie dostatecznie jasno wskazywały, że obie czynności były ze sobą ściśle powiązane właśnie poprzez warunek postawiony przez powódkę, co znalazło wyraz w takiej a nie innej treści aktu notarialnego darowizny, do którego przystąpili rodzice B. N. (2). Świadek D. W. (1) wyraźnie bowiem zeznał, że uczynieniu tej darowizny towarzyszyła po stronie powódki chęć zagwarantowania dla syna Z. prawa do korzystania z nieruchomości w W. i dlatego właśnie zostało wpisane w owej drugiej umowie darowizny na jego rzecz prawo dożywotniego i nieodpłatnego jej użytkowania, dające mu także prawo do pobierania z tej nieruchomości pożytków. Nie można podzielić argumentów apelacji, wskazujących na to, że powódka mogła lepiej zabezpieczyć swoje interesy, jeśli faktycznie miała taki zamiar. Zgodnie z przywołanymi wyżej uzgodnieniami ustanowiono przecież na rzecz syna powódki ograniczone prawo rzeczowe o niezwykle szerokiej formule, dysponował on też upoważnieniem do podejmowania czynności związanych z prowadzoną działalnością. Zabezpieczenie było zatem adekwatne do sytuacji i dotychczas zgodnych relacji rodzinnych, a dopiero późniejsze wydarzenia, tj. potrzeba uzyskania kredytu, instrumentalne zrzeczenie się w tym celu przez Z. N. zastrzeżonego dlań prawa użytkowania i niedotrzymanie słowa przez Ł. N., doprowadziło do istotnych konfliktów w rodzinie. Wcześniejsze relacje powódki i jej syna z pozwanym nie dawały podstaw do obaw, że zachowa się on tak rażąco niełojalnie wobec tych bliskich, wykorzystując ich oddanie.

Sąd Odwoławczy nie uwzględnił podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 247 k.p.c. poprzez przeprowadzenie przez Sąd pierwszej instancji dowodu z zeznań świadka D. W. (2), albowiem dowód ten nie był skierowany ani przeciwko osnowie ani ponad osnowę dokumentu. Przyjmuje się, że zwrot "przeciwko osnowie" oznacza, że niedopuszczalny jest dowód ze świadków lub z przesłuchania stron na twierdzenie, że strony przy układaniu dokumentu oświadczyły coś innego aniżeli to, co jest w dokumencie zawarte. Z kolei zwrot "ponad osnowę" oznaczają, że nie wolno prowadzić dowodu dla wykazania, że w treści dokumentu brakuje czegoś, czego dokument nie zawiera, a co było przedmiotem umowy. W rzeczywistości jednak dowód z przesłuchania D. W. (1) nie zmierzał do zaprzeczenia treści dokumentu czy jego uzupełnieniu, jak błędnie odczytuje skarżący, lecz zmierzał jedynie do ustalenia okoliczności i zamiarów osób, które towarzyszyły im przy zawieraniu w jego kancelarii notarialnej

wspomnianych czynności prawnych w dniu 22 lipca 2010 r. Z pewnością natomiast zeznania te nie zmierzały do podważenia treści przedmiotowych aktów notarialnych czy zmiany znaczenia ich treści, a jedynie wskazały motywację stron przy takiej, a nie innej ich treści.

Warto wobec tego przypomnieć także, że w procesie wykładni zawartych w dokumencie oświadczeń woli składanych indywidualnie adresatom ustawodawca w art. 65 k.c. wyraźnie wszak dopuszcza sięgnięcie do takich okoliczności towarzyszących złożeniu oświadczenia woli, które mogą być stwierdzone za pomocą pozadokumentowych środków dowodowych. W związku z tym w orzecznictwie wyrażane jest stanowisko, które tutejszy Sąd Apelacyjny w pełni podziela, że prowadzenie dowodu z zeznań świadków oraz wyjaśnień stron w celu ustalenia woli stron w drodze wykładni, rozumienia treści umowy a także towarzyszących jej zawarciu uzgodnień, nie stanowi naruszenia zakazu prowadzenia dowodu przeciwko osnowie dokumentu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2014 r., II CSK 612/13, LEX nr 1489234; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 kwietnia 2013 r., I ACa 260/13, LEX nr 1314840; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r., III CSK 116/10, LEX nr 746176).

Podobnie, zdaniem Sądu Odwoławczego jako niezasadny, należało ocenić zarzut apelacji dotyczący uchybienia przez Sąd pierwszej instancji przepisowi art. 207 § 6 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodów właśnie z zeznań świadka D. W. (1), a nadto z zeznań świadka K. G.. Zgodnie z tym przepisem sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Tymczasem w ocenie Sądu Apelacyjnego przeprowadzenie wymienionych dowodów w okolicznościach niniejszej sprawy nie doprowadziło do zbędnego jej przedłużenia. Jeśli chodzi więc o świadka D. W. (1), to mimo popełnionej omyłki przy jego wzywaniu przed sąd wezwany w G., chociaż miał on miejsce zamieszkania w S., i tak przecież postępowanie nie uległoby zakończeniu na rozprawie w dniu 2 października 2014 r., kiedy tenże dowód został dopuszczony przez Sąd Okręgowy, albowiem rozprawa została wówczas odroczone na dzień 20 listopada 2014 r. z uwagi na konieczność przesłuchania jeszcze kilku innych świadków, zawnioskowanych we właściwym terminie. Ostatecznie zaś świadek D. W. (1) został prawidłowo wezwany i przesłuchany na tej samej rozprawie, tj. w dniu 20 listopada 2014 r. Z kolei świadek K. G., która zmieniła nazwisko w wyniku zamążpójścia i dlatego nie mogła prawidłowo otrzymać wezwania w terminie, została przesłuchana podczas kolejnej rozprawy, zaplanowanej już na dzień 25 listopada 2014 r., która również i tak by się odbyła - z uwagi na konieczność przesłuchania stron. Tym samym w żadnym razie nie sposób jest się zgodzić z apelującym, jakoby doszło w ten sposób do zbędnego wydłużenia niniejszego procesu.

W sytuacji zatem, gdy jak to prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, powódka dokonywała darowizny dla wnuka (który wcześniej nie prowadził działalności gospodarczej i jedynie okazjonalnie pomagał rodzicom przy prowadzeniu pensjonatu w W.) z jawną intencją zabezpieczenia interesów jej syna i przez to jej własnych, gdyż oczekiwała od niego wsparcia „na starość”, to należy uznać, że wykazane dowodami w tej sprawie jego zachowania noszą cechy rażącej niewdzięczności względem powódki jako darczyńcy. Należy do nich zachowanie się pozwanego polegające na odwołaniu Z. N. w dniu 21 sierpnia 2012 r. przez J. N. (2) i Ł. N. pełnomocnictwa do zarządu ich majątkiem, poprzez z kolei wykorzystanie sytuacji, że wcześniej w dniu 12 listopada 2010 r. B. i Z. małżonkowie N. – w zamian za to pełnomocnictwo - zrzekli się przysługującego im prawa użytkowania nieruchomości w W., aby zwolnić je od obciążeń dla umożliwienia pozyskania kredytu przez ich właścicieli. To przecież zabezpieczenie w ten sposób syna powódki warunkowało włączenie się przez nią w to przedsięwzięcie, związane z uczynieniem darowizny przez dziadków na rzecz ich wnuków. Jednak pozwany odmówił następnie jej prośbie o przywrócenie tych praw, których Z. N. zrzekł się po to tylko, aby usunąć dzieciom przeszkodę w pozyskaniu kredytu z banku, co również znalazło odzwierciedlenie w treści zeznań D. W. (1). W konsekwencji Z. N. został wyzuty z wszelkich profitów z nieruchomości w W., która zapewniała mu dotąd dochód, a tym samym powódka straciła swoje zabezpieczenie „na przyszłość”, które wyraźnie wiązała z takimi możliwościami majątkowymi zagwarantowanymi pierwotnie jej synowi, a które tak akcentowała podczas rozmów u notariusza przed dokonaniem darowizny. Co jednak istotne, zdaniem Sądu odwoławczego, nie wyczerpuje to całego obrazu postawy pozwanego Ł. N., która uzasadniała przypisanie mu rażącej niewdzięczności względem powódki. Nie tylko bowiem 77-letnia obecnie B. N. (1) straciła w ten sposób w zasadzie dorobek swojego życia i spodziewane

wsparcie ze strony syna Z. N., gdyż oboje zaufali wnukowi, którego zachowanie okazało się nielojalne i niegodziwe, ale dodatkowo popadła w niedostatek i to - kuriozalnie - właśnie po raz kolejny pomagając pozwanemu. Nawet bowiem gdyby przyjąć, jak postuluje apelujący, że formalnie sam Ł. N. nie zwracał się do babci o zaciągnięcie w jego imieniu pożyczek z przeznaczeniem na inwestycje w posiadłość w W., ani nawet nie zrobiłaby tego jego matka B. N. (2) (aczkolwiek bez wątplenia czerpie on korzyści z tych pożyczonych środków) - to jako obdarowany przez nią znacznym majątkiem winien był z pewnością wspomóc ją w wywiązywaniu się z tych zobowiązań, o których przecież informowali go świadkowie. Nadto powinien wyrazić zainteresowanie czy spłata tych zobowiązań nie stoi w na przeszkodzie zaspokojeniu jej elementarnych potrzeb życiowych. Zgodna ze zgromadzonymi dowodami, zasadami doświadczenia życiowego i racjonalnego myślenia jest ocena, że sam Ł. N. - osoba wówczas dopiero 20-letnia, nie pracując, a jedynie studiując - nie zgromadził w tym momencie własnego majątku, a korzystał z pieniędzy pożyczonych przez powódkę na inwestycje w jego pensjonat, z czego jako osoba już dorosła zdawał sobie sprawę. Niezależnie więc od zeznań M. S. (2), która zeznała faktycznie o pożyczce udzielonej Z. N. na paliwo na ogrzanie jego budynku w W., już zeznania N. K., W. N., H. P. czy Z. L. wskazywały na to, że pożyczane środki były w rzeczywistości wykorzystywane w celu podawanym przez powódkę. Zresztą zakup paliwa na ogrzewanie budynku na działce pozwanego w W. stanowi także (przynajmniej w części) przejaw dbałości o jego majątek, który wskutek braku ogrzewania mógłby ulec degradacji w okresie zimowym. Jak wynika z zeznań wskazanych wyżej osób, negocjacje dotyczące spłaty pożyczek zaciągniętych formalnie przez powódkę były prowadzone osobiście także z matką pozwanego B. N. (2), która nawet bezpośrednio odebrała te pieniądze od H. P., a wręcz deklarowała ich zwrot wprost w obecności dzieci - Ł. oraz J. N. (2). Mimo to miała miejsce sytuacja, gdy siostra powódki upomniała się o ich zwrot i osobiście Ł. N. w sposób agresywny i wulgarny nakazał jej opuszczenie jego posesji w W.. Pozwany nie wykazał zresztą, na jakie inne cele miałyby powódka przeznaczyć tak znaczne pożyczone sumy, skoro teraz - mówiąc eufemistycznie - daleko jej do luksusów.

Sąd Apelacyjny zaznacza, że z zeznań przesłuchanych świadków wynika (czego w odniesieniu do B. N. (1) nie kwestionuje sam apelujący), że wskutek zaciągniętych przez powódkę pożyczek od rodziny i znajomych o znacznej wysokości oraz obowiązku ich spłaty, co gwarantowała swoją renomą, stała się ona obecnie osobą, która - dosłownie - nie ma za co żyć. Potwierdzili to w szczególności świadkowie M. S. (2), Z. K. (3), N. K. i H. P., z zeznań których wynikało, że sytuacja życiowa i finansowa powódki przedstawia się wręcz tragicznie. Jest ona osobą schorowaną, która obecnie nie ma nawet środków na wykupienie lekarstw. Ażeby mogła jakkolwiek funkcjonować jej siostry składają się, aby przynajmniej dać jej w miesiącu kwoty po 100 czy 200 zł na jej utrzymanie.

Sąd Odwoławczy stoi zatem na stanowisku, że pozwany nie może zasadnie zaprzeczyć temu, że chociażby formalnie nie upoważniał a nawet nie prosił babci o zawarcie tych umów pożyczek, to był doskonale świadomy przeznaczenia ich na potrzeby jego majątku, nabytego w wyniku darowizn. Nawet zresztą gdyby nie miał takiej świadomości, to gdy jego babcia znalazła się w tak dramatycznej sytuacji majątkowo-osobistej zwykle zasady wdzięczności wymagały od niego niesienia jej pomocy, czy to finansowej, czy to choćby rzeczowej i osobistej. Darowizna wytwarza przecież pewien stosunek etyczny pomiędzy darczyńcą i obdarowanym, wyrażający się właśnie w moralnym obowiązku wdzięczności i obowiązku pomocy, nie mówiąc już nawet o tym, że przecież pozwany Ł. N. nie jest osobą obcą dla powódki, lecz jest jej wnukiem. Tymczasem, jak wynika z przeprowadzonych w sprawie dowodów, właściwie ocenionych pod tym względem przez Sąd Okręgowy, pozwany w ogóle nie dostrzega po swojej stronie istnienia moralnego obowiązku wdzięczności względem darczyńcy - babci i wsparcia jej w trudnej sytuacji życiowej, w której się znalazła. B. N. (1) nie tylko nie może bowiem liczyć na wsparcie finansowe ze strony wnuka, ale chociażby na jakiegokolwiek zainteresowanie jej losem, czy nawet dobre słowo z jego strony. To, że powódka sama nie prosiła pozwanego o pomoc w żadnym razie nie tłumaczy jego postawy, gdyż nie powinna musieć o nią prosić, skoro doskonale jest mu wiadoma tragiczna sytuacja, w której B. N. (1) się znajduje. To zaś, że część świadków, zwłaszcza wskazywana w apelacji wnuczka powódki - J. N. (2), jej była synowa - B. N. (2), pozostająca w związku faktycznym z pozwanym - K. K. (2), przyjaciółka J. M. L., czy skonfliktowana z partnerką Z. N. i z nim samym siostra E. M. (1) - S. K., a zatem osoby mające z kolei interes w zeznawaniu na korzyść pozwanego i bardziej skłonne przyjmować jego punkt widzenia, przedstawia sytuację inaczej, wcale nie dyskredytuje odmiennego stanowiska Sądu Okręgowego, które zostało poparte treścią zeznań innej grupy świadków. Zeznań logicznie bardziej wpisujących się w całościowy obraz osoby pozwanego i jego zachowań wobec ojca i babci wynikający z pozostałego materiału dowodowego. Nie zasługiwał w związku z tym na

uwzględnienie zarzut naruszenia także w tym kontekście art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., albowiem uzasadnienie zaskarżonego wyroku, w sposób dostateczny do poddania go kontroli instancyjnej, przedstawiało tok rozumowania Sądu Okręgowego w tej mierze i motywację, którą kierował się wydając swoje rozstrzygnięcie. Można założyć, że gdyby rzeczywiście Ł. N. był życzliwie nastawiony do powódki jako babci i jak deklaruje był osobą otwartą na niesienie jej pomocy, to w impertynencki sposób nie wygoniłby ze swojej posesji jej siostry, wobec której także winien jest szacunek. Nie zmienia tego fakt, że zachował się w ten sposób kiedy ta upomniła się wobec jego matki o zwrot pożyczki zaciągniętej przez powódkę z korzyścią dla jego majątku. Natomiast już z całą pewnością nie licuje z tym obrazem pozwanego, który kreśli się w apelacji, bezwzględne zachowanie Ł. N. polegające na odcięciu mediów, wymianie zamków w drzwiach wejściowych i w kotłowni, a następnie wyrzuceniu na podwórze w styczniu 2013 r. mebli i innych rzeczy znajdujących się w domku w W., należących nie tylko do E. M. (1), czy nawet Z. N., ale także przedmiotów należących właśnie do darczyńcy B. N. (1), która miała tam swój wyremontowany pokój i pozwany świetnie zdawał sobie z tego sprawę. Nawet więc jeśli pozwanemu chodziło jedynie o przymusową „eksmisję” partnerki syna powódki, to przecież faktycznie działanie podjęte przez niego dotknęło osobiście samą powódkę, z czym musiał się on liczyć. Trudno inaczej odczytywać taki gest, skoro wcześniej powódka przebywając w W. i pomagając w sezonie w prowadzeniu ośrodka właśnie w tym pomieszczeniu zamieszkiwała i korzystała ze sprzętów, które pozwany wyrzucił z domku i pozostawił bez zabezpieczenia. O wystawionych rzeczach poinformował Z. N. dopiero sołtys W. K. J. (2). Opisowaną sytuację najlepiej zresztą obrazują zdjęcia na k. 180-184, przy czym jak wyjaśniali świadkowie – zdjęcia na k. 180 i 181 zostały zrobione jeszcze na posesji Ł. N.. Takie bezwzględne zachowanie obdarowanego doskonale więc wpisuje się w przykłady zachowań relacjonowanych przez świadków z grona osób najbliższych i znajomych powódki, przywoływanych przez Sąd Okręgowy, którzy zeznawali, że Ł. N. w ogóle nie interesuje się losem babci, nie odwiedza jej, nie pomaga ani w chorobie ani w zdrowiu, nie rozmawia z nią, a wręcz nawet udaje, że jej nie widzi. Co więcej - zdaje się oczekiwać, że to ona przyjdzie do niego by o takie zainteresowanie i pomoc zabiegać.

Postępowanie pozwanego nabiera zaś jeszcze silniejszej wymowy, gdy zważy się, że wcześniej powódka wyprowadziła się nawet z własnego mieszkania w S. i zamieszkała u siostry po to tylko, aby pomóc właśnie synowej i wnukom, którzy inaczej musieliby wynajmować mieszkanie. Sama mieszkając kątem u siostry pozostawiła swoje mieszkanie, w którym tylko w zamian za opłaty eksploatacyjne, od stycznia do września 2012 r. zamieszkiwały B. N. (2) i J. N. (2). Okoliczność ta dodatkowo więc ukazuje, że to B. N. (1), w odróżnieniu od Ł. N. - nie tylko w słownych deklaracjach składanych w toku tego procesu, lecz faktycznie w swych czynach, była zawsze gotowa nieść pomoc bliskim członkom rodziny w tym wnukom, jak i synowej. Tymczasem mimo obecnej tragicznej sytuacji majątkowej, kiedy splacając zaciągnięte pożyczki brakuje jej środków finansowych na zaspokojenie podstawowych potrzeby – powódka nie może liczyć na jakiegokolwiek wsparcie ze strony obdarowanego wnuka, który dzięki niej wzbogacił się przecież o majątek oszacowany w umowie darowizny na kwotę 466.000 zł. Sam Ł. N. przyznawał, że w zasadzie osobiście ograniczył się do wykonania jednego połączenia telefonicznego do powódki, którego nie odebrała, jak również tylko jeden raz w ciągu tego czasu udał się do jej mieszkania w S., stwierdzając, że zostały wymienione zamki w drzwiach. To jednak, że ten jeden raz nie zastał powódki w mieszkaniu i nie odebrała jego telefonu, nie wystarcza w ocenie Sądu Apelacyjnego do przyjęcia, że jako obdarowany uczynił zadość obowiązkowi wdzięczności i pomocy darczyńcy i wyczerpał w ten sposób swoje możliwości. Całokształt powyższych okoliczności powoduje, że także sytuacja opisywana przez W. N. o zdarzeniu z udziałem powódki i obdarowanego pozwanego z sierpnia 2014 r., której był on bezpośrednim świadkiem, wydaje się w tym kontekście wiarygodna, gdyż wpisuje się w wyłaniający się z materiału dowodowego obraz pozwanego w jego aroganckiej postawie w stosunku do babci i ojca. Nie tylko bowiem powódka, ale i jej syn – Z. N., przez pryzmat zabezpieczenia interesów którego upatrywała zabezpieczenia także własnych interesów na pozostałe jej jeszcze lata życia, w wyniku nielojalnych działań pozwanego musiał tak naprawdę rozpoczynać wszystko od nowa, stracił dosłownie „dach nad głową”. To, że podjął on od niedawna działalność zarobkową, która jak wyjaśniał – nie przynosi mu wystarczającego zysku w jego ciężkiej sytuacji, nie ekskulpuje więc postępowania jego syna, które doprowadziły do tego, że w ostatecznym rozrachunku utracił on wszelkie prawa do czerpania korzyści z majątku, na który pracował przez dotychczasowe swoje życie. Nie jest też tak, jak to wynikałoby z narracji apelującego, że pozwany nie pozbawił go majątku, albowiem to sam Z. N. rzekł się uprawnień do nieruchomości w W. zastrzeżonych na jego rzecz w umowie darowizny. Skarżący pomija tu pełen kontekst wydarzeń, który wynikał w tej sprawie z materiału dowodowego, że owo zrzeczenie było podyktowane działaniem ojca dla dobra pozwanego jako syna, po

to aby zgodnie z wymogami stawianymi przez bank mógł on uzyskać kredyt inwestycyjny. Przecież w zamian Z. N. miał czerpać uprawnienia do uzyskiwania korzyści z tych nieruchomości z pełnomocnictwa udzielonego mu w dniu 2 listopada 2010 r. przez Ł. N.. Pozwany przemilcza, że powyższe pełnomocnictwo jednak to on odwołał w dniu 12 sierpnia 2012 r. Tak nielojalne postąpienie przez pozwanego wobec ojca Z. N. z pewnością więc było nie tylko źródłem jego krzywdy, lecz także było wprost wymierzone w B. N., która jeszcze przed dokonaniem darowizny nie ukrywała, że w zastrzeżonych dla jej syna prawach majątkowych do nieruchomości w W. upatrywała gwarancji swojego bezpieczeństwa materialnego na nadchodzącą starość.

W ocenie Sądu Odwoławczego apelujący nie zdołał także podważyć na gruncie art. 233 § 1 k.p.c. prawidłowości oceny Sądu Okręgowego, który ustalił, że małżonka Z. N. tak naprawdę była już wcześniej świadoma pozostawania przez niego w związku z inną kobietą, a związek małżeński stron od dawna w praktyce nie funkcjonował. Nawet zaś gdyby w tym upatrywać przyczyny odwołania mu przez dzieci pełnomocnictwa w dniu 12 sierpnia 2012 r., to nie podważa to ustalenia Sądu, że odwołanie z kolei przez powódkę darowizny uczynionej na rzecz pozwanego nastąpiło w reakcji na powzięcie przez nią wiedzy o wyzuciu jej syna z wszelkich uprawnień do majątku w W., poprzez wykorzystanie jego wcześniejszego zrzeczenia się prawa użytkowania, o zamieszczenie którego to zapisu wcześniej – przez wzgląd na swoje interesy – tak usilnie walczyła. Powódkę zraniło odtrącenie ojca przez wnuków, odsunięcie go od wszelkich praw do majątku w W. i całkowite zniweczenie zamierzenia, które stanowiło podstawę jej decyzji o darowiznie wskazujące dodatkowo na nieliczenie się z jej zdaniem. Ponadto, choćby rzeczywiście na dzień odwołania darowizny, tj. 24 września 2012 r., niewdzięczność obdarowanego nie znalazła jeszcze tak szerokiego wyrazu, by można ocenić ją jako rażącą, to jednak na dzień wytoczenia powództwa przez powódkę i później z pewnością kryterium to zostało wypełnione, a wobec tego niniejsze powództwo i tak zasługiwało na uwzględnienie.

Rację ma zatem Sąd pierwszej instancji, że na miano rażącej niewdzięczności na gruncie art. 898 § 1 k.c. jak najbardziej zasługiwało świadome zachowanie Ł. N. wobec B. N. (1) i jej najbliższych, w tym zwłaszcza jej syna Z. N., wyraźnie krzywdzące, które cechowało się w szczególności wyzuciem jego ojca z praw do majątku w W., choć było wiadomym, że na ich zagwarantowaniu zależało priorytetowo powódce przystępującej do umowy darowizny, kategoryczną odmową udzielenia powódce pomocy finansowej przy spłacie pożyczek zaciągniętych z przeznaczeniem na majątek pozwanego, wskutek czego popadła w niedostatek, brakiem zainteresowania w utrzymywaniu z nią kontaktu, całkowitym brakiem szacunku i pełną arogancji postawą wobec jej osoby, a także osób dla niej najbliższych czy zupełnym nieliczeniem się z jej uczuciami i sytuacją materialną, która od dłuższego już czasu wymagała pomocy. Pomoc tę pozwany miał obowiązek i możliwość świadczyć powódce nie tylko z racji powiązań rodzinnych jako wnuk, ale jako osoba przez nią obdarowana, zwłaszcza, że jest osoba młodą, posiadającą znaczny majątek (pensjonat w W., przedsiębiorstwo w S.) - uzyskany także dzięki B. N. (1).

Tak argumentując Sąd Apelacyjny, działając na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną.

Kierując się takim wynikiem sprawy Sąd Apelacyjny orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c. i § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 cyt. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r. poz. 461).

SSA W. Kaźmierska SSA A. Kowalewski SSA M. Iwankiewicz